

SPD 50/16/88

Berlin dnia 18. XI. 1911.

Wspaniałe Dame!

Przeległem przed laty do Towarzystwa pisać
listy do pracy dla sprawy narodo-
wej. Wtedy o to, żeby mi wolno
było pracować. Dobra tam praca
wymagała studiów, lub ropraw
umieciać do wiedzy, nie to praca
z klasą o wpływach i tamte lub klaso-
we. Dzierżawę na alejki nie mam.



Rs II
105/3

leśko

bardzo rozległe pole do pracy,
przeto wyczerpani nie z Prus Ja-
chodach, gdzie ręką wiele się
kusiłam na walkę o prawo
stwierdzenia własnego.

Próbuję znaleźć wszelkie len-
dy i wiele sądzisz i nara-
żasz na nielego między innymi nie
legi nawet małe braci. I przys-
zed, o których braci nie baw,
nie pragnęłam nie być do obaw.

starbiarodam, jiko vezgonasce
a „Piełgson” napadł na mnie,
ależ mnie do vezgonasce fuzerco.
Nie wyprawako mnie to pyreniej
i roznowag. Mnie na pastwa-
mim mia falec i mie warte, że by mo
je pastaranie by do kaimieyme
da dabra lada. Zicel wybowy
i ntarfe wybowe rozowiej to krefe,
da tem epiej da mnie. Do fuzerco
itamar: da waler mego oimare
mea z Helewie i waler Zes'at de
steir do Wom lato nie ma agata
buradu. Podkam Idai Pauka
i mole Godowcom
Jan Borejko